

Podobne zdanie jak Thadden-Trieglaff reprezentuje na temat społeczno-politycznej działalności zjazdów ewangelickich Richard von Weizsäcker późniejszy przewodniczący *Kirchentagu*. Uważa on, że zapewnienie warunków życia wszystkim ludziom, bezpieczeństwo i pokój w świecie zależy bezpośrednio od rozwiązania problemów ludzkości, w czym uczestniczyć powinni wszyscy chrześcijanie. *Kirchentag*, zdaniem Weizsäckera, jest odpowiednim forum do walki ewangelików niemieckich o te właśnie cele. Do głosu znanych przedstawicieli protestantyzmu niemieckiego dołączyli się także autorzy omawianej pracy podkreślając, że *Kirchentag* nie powinien reprezentować partykularnych interesów EKD, a zajmować się wszelkimi dziedzinami życia społecznego i politycznego.

Reasumując swoje rozważania autorzy książki stwierdzili, że powojenna historia kościoła ewangelickiego w znacznym stopniu określona została właśnie przez forum EKD — Niemiecki Ewangelicki *Kirchentag* i jego religijną, społeczną i polityczną funkcję.

Marek Baumgart

*The German Question* edited by Walther Hubatsch in association with Wolfgang Heidelberg, Werner John, Klaus Eberhard Murawski, Johanna Scomerus. New York 1967, 512 ss.

Ta obszerna publikacja, omawiająca „problem niemiecki”, składa się z pięciu następujących części: I. *Problem niemiecki w ujęciu historycznym*; II. *Podzielone Niemcy oraz problem zjednoczenia*; III. *Kwestia Berlina*; IV. *Niemieckie terytoria wschodnie*; V. *Wnioski końcowe — znaczenie problemu niemieckiego*.

W części pierwszej autorzy przedstawiają szeroko aspekty historyczne problemu niemieckiego od X w. do utworzenia III Rzeszy. W zakończeniu tych rozważań usiłują usprawiedliwić politykę zagraniczną państwa hitlerowskiego, zaliczając do jej sukcesów zajęcie Zagłębia Saary (1935), remilitaryzację Nadrenii (1936), wchłonięcie Austrii i aneksję Sudetów. Autorzy nie akceptują jedynie faktu okupacji Republiki Czechosłowackiej, przemilczając zarazem tzw. układ monachijski. Mówiąc o wysiłkach podejmowanych na rzecz rozwiązania „problemu Gdańska” i „polskiego korytarza” przyznają, że „ta polityka doprowadziła do wybuchu II wojny światowej, która rozpoczęła się dnia 1 września 1939 r. niemieckim atakiem na Polskę” (s. 17).

Drugą część pracy otwiera rozdział zatytułowany *Wydarzenia w czasie i po II wojnie światowej aż do proklamowania NRF*. Po omówieniu Karty Atlantyckiej, autorzy scharakteryzowali postanowienia konferencji trzech wielkich mocarstw w Teheranie oraz przedyskutowanych tam zagadnień, akcentując teorię rekompensaty, która — ich zdaniem — stała się podstawą powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk. Praca przypomina, że dnia 12 września 1944 r. trzy mocarstwa sprzymierzone wyznaczyły linie demarkacyjne przyszłych stref okupacyjnych, wytyczając granice pomiędzy wschodnimi a zachodnimi Niemcami, a 14 listopada 1944 r. zawarty został *Drugi protokół w sprawie stref, wytyczający granicę pomiędzy brytyjską i amerykańską strefami okupacyjnymi*.

Omawiając następnie konferencję jałtańską i poczdamską autorzy rozważają przede wszystkim principia polityczne, zagadnienia ekonomiczne (w tym problemy reparacji) oraz sprawy zarządu poszczególnych stref.

Trzeba zaznaczyć, że autorzy wyczerpująco relacjonują wiele faktów i wydarzeń, jednak komentarze z reguły są tendencyjne. Pisząc np. o deklaracji marszałka W. Sokołowskiego złożonej w dniu 20 marca 1948 r. przed Sojuszniczą Radą Kontroli autorzy nie przytoczyli głównej jej osnowy, jak również faktu, że Związek Radziecki konsekwentnie stał na stanowisku realizacji postanowień międzynarodowych powziętych w Jaldzie i Poczdamie oraz bronił w pracach Rady zasady

jednomyślności decyzji. Od 1 sierpnia 1945 r. do początku drugiego półrocza 1947 Sojusznicza Rada Kontroli powzięła 131 decyzji. Od 1 lipca 1947 r. do lutego 1948 jedynie 9 decyzji uzyskało pełną jednomyślność.

Autorzy nie dostrzegli, że to właśnie Związek Radziecki w czasie konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w 1949 r. wystąpił z następującym umotywowaniem zasady jednomyślności.

1. Życie potwierdza słuszność zasady jednomyślności, ponieważ po zawieszeniu działalności Sojuszniczej Rady Kontroli trzy mocarstwa zachodnie podejmują w ważniejszych przypadkach swe decyzje jednomyślnie.
2. Przykładem działania na zasadzie jednomyślności jest jeden z organów głównych Narodów Zjednoczonych, a mianowicie Rada Bezpieczeństwa, której uchwały merytoryczne wymagają jednomyślności pięciu wielkich mocarstw — stałych członków Rady.
3. Zasada jednomyślności stanowi normalną regułę działania w życiu międzynarodowym.
4. Sojusznicza Rada Kontroli stanowi jeden z głównych czynników utworzenia jednolitych Niemiec, ponieważ organizacja kontroli sojuszniczej wpływa na organizację jednolitego państwa niemieckiego<sup>1</sup>.

Przedstawiając opublikowany dnia 10 marca 1952 r. radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami autorzy pomijają jego merytoryczne propozycje. Twierdzą, że projekt został przyjęty w NRF sceptycznie, gdyż rzekomo nie zapewniał dostatecznego bezpieczeństwa politycznego i wojskowego zneutralizowanemu państwu niemieckiemu. Pokazują swoje prawdziwe oblicze pisząc, że „rząd federalny uważał bezpieczeństwo swego terytorium w pełni zagwarantowane jedynie poprzez obecność oddziałów mocarstw zachodnich, częściowo dlatego, że w owym czasie Niemcy zachodnie nie posiadały jeszcze własnych sił zbrojnych” (s. 37).

Autorzy podtrzymują znaną tezę, że jedynie rząd federalny stanowi wolną i legalną władzę, upoważnioną do przemawiania w imieniu całego narodu niemieckiego. Nie dostrzegając, czy wręcz negując istnienie NRD wykazują najpełniej złą wolę. Tymczasem w ciągu 20 lat, jakie upłynęły od deklaracji o przekazaniu rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej administracji obszaru b. strefy radzieckiej Niemiec, istnienie NRD jako suwerennego państwa stało się faktem, uznawanym przez coraz więcej państw i wywierającym pozytywny wpływ na stosunki międzynarodowe we współczesnym świecie.

Czwarta część pracy zatytułowana *Niemieckie terytoria wschodnie* została ujęta następująco: a) zarys linii Odra-Nysa; b) linia Odra-Nysa w polityce międzynarodowej i niemieckiej poczynając od 1945; c) przesiedlenia ludności niemieckiej z niemieckich terytoriów wschodnich oraz innych terenów; d) rozwój niemieckich obszarów wschodnich pod obcą administracją od 1945 r. Przedstawiając historyczne i polityczne przesłanki oparcia granicy Polski na Odrze i Nysie autorzy sięgają do źródeł z okresu walki koalicji antyhitlerowskiej, m. in. do materiałów konferencji w Jałcie i Poczdamie. Ale od razu tendencyjnie stwierdzają, że Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wysunął postulat przesunięcia zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie dopiero w końcu września 1944 r. Tymczasem w Manifestie Lipcowym czytamy:

„Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki — Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą”.

Omawiając dalej umowę poczdamską z dnia 2 sierpnia 1945 r. autorzy podkreślają „szokujący język” jej rozdziału XIII, dotyczącego zorganizowanego przesiedlenia ludności niemieckiej. Chodzi tu zapewne o sformułowania dotyczące przesiedlenia mniejszości niemieckiej z obszaru Polski, Czechosłowacji i Węgier, nie budzące przecież wątpliwości co do intencji wielkich mocarstw. Obszerną wykładnię

<sup>1</sup> A. Klafkowski, *Umowa Poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r.* Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1960

postanowień rozdziału XIII umowy poczdamskiej przedstawił niedawno prof. L. Ehrlich w pracy pt. *Suwerenność Polski na Ziemiach Zachodnich i Północnych* (Katowice 1967), pisząc m. in.:

„Główną przesłanką tego postanowienia rozdziału XIII, o ile szło o Polskę, była ostateczność władztwa Polski na jej Ziemiach Zachodnich i Północnych, bo nie wysiedlanoby ludności niemieckiej, gdyby nie wiedziano, jakie mogą nastąpić zmiany”. (...)

„Przesłanką postanowienia rozdziału XIII aktu poczdamskiego było i to, że rząd polski wykonuje już na tych obszarach suwerenność. (...) I tu przez Polskę rozumiano cały obszar państwa polskiego, a więc także ziemie aż po Odrę i Nysę” (ss. 33 - 34).

Z kolei autorzy omawianej pracy zestawiają stanowiska i oficjalne wypowiedzi dotyczące granicy na Odrze i Nysie (np. prezydenta J. B. Tito, ówczesnego przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa z 10 listopada 1958; prezydenta Ch. de Gaulle'a z 25 marca 1959; ministra M. Debré; premiera J. Nehru z 23 sierpnia 1961 r.).

Autorzy nie mogli pominąć faktu zawarcia przez Polskę i NRD uroczystego układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej. Popołniają przy tym szereg tendencyjnych błędów dotyczących nazewnictwa i dat.

Publikację zamykają wnioski końcowe, omówienie znaczenia problemu niemieckiego, obszerna bibliografia (znajdujemy w niej również kilka prac autorów polskich), indeksy oraz mapy.

I właśnie te ostatnie w sposób najdobitniejszy ilustrują rewizjonistyczną tendencję wydawnictwa. Na mapie zatytułowanej *Niemcy pomiędzy 1919 a 1937* (s. 489) obszar Pomorza, Wielkopolski oraz Górnego Śląska w granicach państwa polskiego oznaczono inaczej niż pozostałe tereny polskie objaśniając, że dotyczy to „ziem odłączonych”. Na s. 490 zamieszczono absurdalną mapę pt. *Wielkie Niemcy w czasie II wojny światowej 1939 - 1945*, nawiązującą do koncepcji *Grossdeutschland*. Nie można przecież zmian zachodzących na kontynencie europejskim w wyniku rozpetanej przez hitleryzm II wojny światowej ujmować w sposób statyczny. Uwaga, iż mapa pokazuje granice z 1941 r. zakrawa na ironię, ponieważ trwała wojna, a próba dyktatu militarno-politycznego narzuconego siłą narodom Europy nie mogła wywrzeć skutków prawnych w przedmiocie zmian terytorialnych.

Na s. 490 mapa *Niemcy po II wojnie światowej* nie uwzględnia przywrócenia na Ziemiach Zachodnich historycznego nazewnictwa polskiego. Inna mapka przedstawia tendencyjnie status Berlina negując fakt, że Berlin wschodni stanowi część obszaru i stolicę Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mapa akcentuje istnienie tzw. muru berlińskiego.

Tak więc ta obszerna książka, nie może zyskać pozytywnej opinii, ponieważ zbyt często służąc rewizjonistycznym tezom mija się z prawdą.

Aleksander Mleczak

*Ludzie morza.* Praca zbiorowa pod redakcją Ludwika Janiszewskiego. Instytut Zachodnio-Pomorski. Szczecin 1969, 166 ss.

W miarę wzrostu rangi społecznej zawodów związanych z morzem i znaczenia gospodarki morskiej w życiu całego narodu zaistniała potrzeba spopularyzowania wiedzy o tych zawodach, ukazania wyników dotychczasowych prac badawczych, przedyskutowania stosowanych technik, procedur, ustalenia perspektyw dalszych badań oraz powiązania prowadzonych studiów z praktyczną działalnością poszcze-